

Niniejszy dokument nie stanowi doręczenia w trybie art. 15 zzs⁹ ust. 2 ustawy COVID-19 (Dz.U.2021, poz. 1842)

Sygn. akt I ACa 1304/19

I ACz 1790/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 czerwca 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Izabella Dyka
Sędziowie:	SSA Paweł Rygiel (spr.) SSO del. Adam Sęk
Protokolant:	starszy sekretarz sądowy Marta Sekuła

po rozpoznaniu w dniu 2 czerwca 2021 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa D. S.

przeciwko (...)w L.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 24 października 2019 r. sygn. akt I C 1880/14 oraz zażalenia strony pozwanej od postanowienia Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 19 listopada 2019 r. sygn. akt I C 1880/14

1. **oddala obie apelacje;**
2. **oddala zażalenie;**
3. **znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania odwoławczego.**

SSO Adam Sęk SSA Izabella Dyka SSA Paweł Rygiel

sygn. akt I ACa 1304/19

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 2 czerwca 2021 r.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy zasądził od strony pozwanej(...)w L. w Słowenii na rzecz powoda D. S. kwotę 262.296 zł z odsetkami w wysokości 4 % tj. ustawowymi naliczanymi zgodnie austriackimi § 19 EKHG w zw. z § 1333 ust. 1 ABGB w zw. z § 1000 ust. 1 ABGB liczonymi od kwoty:

- 87.297 zł od dnia 22 lipca 2009 r do dnia zapłaty,
- 43.851 zł od dnia 27 sierpnia 2010 r do dnia zapłaty,
- 131.148 zł od dnia 18 czerwca 2013 r do dnia zapłaty.

Sąd ustalił także, że strona pozwana jest w stosunku do powoda odpowiedzialna w $\frac{3}{4}$ na przyszłość za krzywdy powstałe w wyniku wypadku komunikacyjnego z dnia 17 lipca 2006 r., z ograniczeniem kwotowym wynikającym z § 15 austriackiej ustawy EKHG.

Dalej idące powództwo Sąd oddalił oraz zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 6.300 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Wreszcie Sąd rozliczył koszty sądowe, nakazując pobrać od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Krakowie kwotę 37.548,02 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sąd I instancji ustalił, że powód doznał uszczerbku na zdrowiu w wypadku komunikacyjnym, który miał miejsce w Austrii, na autostradzie południowej w kierunku miejscowości G.. W dniu 17 lipca 2006 r. o godz. 10.20 prowadził on ciągnik siodłowy marki R. z naczepą marki K.. Na terenie gminy (...) powód zatrzymał na prawym pasie ruchu pojazd z powodu jego usterki i włączył światła ostrzegawcze. Zamierzał usunąć usterkę pojazdu; przy naczepie położył skrzynkę z narzędziami. Nie umieścił na drodze trójkąta ostrzegawczego. W tym samym miejscu i czasie (...) prowadził samochód ciężarowy marki I. z prędkością 80 km/godz. na ww. pasie ruchu. Prawdopodobnie z powodu oślepienia przez słońce lub przez nieuwagę (...)nie zauważył stojącego na tym pasie ruchu ww. ciągnika i uderzył w jego tylną część. W wyniku uderzenia (...)zablokował się w kabinie kierowcy i został ciężko ranny. W momencie uderzenia powód znajdował się prawdopodobnie między ciągnikiem a przyczepą. Wskutek uderzenia samochodu prowadzonego przez (...)powód został odrzucony na drugi pas ruchu, gdzie upadł. W czasie czynności na miejscu zdarzenia austriacka Policja nie stwierdziła widocznych śladów hamowania samochodu ciężarowego. Nie można było także ustalić, gdzie dokładnie w czasie uderzenia znajdował się powód, który z uwagi na ciężkie obrażenia nie mógł zostać przesłuchany co do przebiegu wypadku. Czasowa ocena tarczy tachografów obu pojazdów wykazała, że ciągnik zatrzymał się o godz. 10.26, a samochód ciężarowy uderzył w tył ciągnika o godz. 10.27. W czasie zdarzenia jezdnia była sucha.

Przyczyną awarii pojazdu powoda, z uwagi na którą zatrzymał się na autostradzie, było pęknięcie przewodu doprowadzającego powietrze do naczepy, co spowodowało zablokowanie się kół w naczepie.

W miejscu zdarzenia była droga jednokierunkowa, 3 pasy ruchu, brak pasa awaryjnego.

(...) został przez policję wskazany, jako winny spowodowania wypadku, a postępowanie karne w stosunku do niego zostało warunkowo umorzone w dniu 9-01-2007 r po uiszczeniu grzywny. Akta sprawy nie zachowały się.

Następnie Sąd poczynił ustalenia dotyczące doznanych przez powoda obrażeń, skutków wypadku dla jego zdrowia i przebiegu leczenia. Wskazał m.in., że D. S. doznał: urazu wielomiejscowego, urazu czaszkowo-mózgowego z krwawieniem śródmózgowym i krwiakiem podtwardówkowym, złamania prawej kości skroniowej z wgnieceniem, otwartej rany klatki piersiowej z oderwaniem korzenia płuca prawego, zranienia trzustki i nerek bez otwartej rany w jamie ciała, złamania wyrostków poprzecznych od Th3 do Th9, otwartego złamania podudzia prawego oraz zranienia narządu układu moczowego i w obszarze miednicy bez otwartej rany w jamie ciała. W następstwie wypadku powód doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu wskutek: utraty płuca prawego z powodu urazu klatki piersiowej z następową przewlekłą średnio-ciężką niewydolnością oddechową – 80%, zaburzenia funkcji poznawczych i zaburzenia emocji w następstwie organicznego uszkodzenia mózgu – 50%, zaburzeń adaptacyjnych z powodu niepełnosprawności – 10%, przebytego złamania kości podudzia prawego z następowym zgrubieniem kości piszczelowej w miejscu złamania –

15%, ubytku kości czaszki – 25%, uszkodzenia powłok czaszki – 10%, blizn szpecących – 10% i złamania 6 wyrostków poprzecznych – 10%. Łącznie trwały uszczerbek na zdrowiu powoda wyniósł 210%.

W chwili wypadku powód miał (...)lat. Był żonaty, miał córkę w wieku (...)lat. Był osobą samodzielną, aktywną życiowo, pogodnie usposobioną i zrównoważoną. Nie miał większych problemów zdrowotnych. Lubił chodzić po górach, a jego pasją były samochody ciężarowe. Powód ma wykształcenie zawodowe, jest technikiem robót wykończeniowych w budownictwie. Od 20 roku życia pracował jako kierowca samochodów ciężarowych i autobusów. Od maja 2006 r. był zatrudniony w firmie (...). Planował założenie własnej firmy transportowej.

Doznane wskutek wypadku obrażenia ciała spowodowały u powoda długotrwałe i intensywne dolegliwości bólowe. Uciążliwości związane z leczeniem i codziennym funkcjonowaniem były znaczne. Początkowo był w śpiączce. Przez wiele tygodni był hospitalizowany. Stał się osobą całkowicie niezdolną do samodzielnej egzystencji (do września 2006 r.). Wymagał pomocy przy czynnościach dnia codziennego przez wiele tygodni. W domu (po powrocie ze szpitala we wrześniu 2006 r.) zaczął chodzić przy pomocy balkonika. Od grudnia 2006 r. był w stanie przygotować sobie posiłki oraz wykonać czynności higieniczne. Nadal potrzebował jednak pomocy w czynnościach dnia codziennego wymagających większego wysiłku fizycznego; udzielali mu jej żona oraz członkowie rodziny. Wypadek był dla powoda bardzo dużym przeżyciem. Musiał zrezygnować, a potem ograniczyć dotychczasową aktywność fizyczną.

Stwierdzone u powoda następstwa wypadku mają charakter utrwalony, nie ma możliwości poprawy obserwowanego obecnie stanu zdrowia i możliwości całkowitego wyleczenia. Powód musi się liczyć z systematycznym pogarszaniem się możliwości wydolności układu oddechowego, jaką obserwuje się u osób po całkowitym usunięciu płuca, w związku z powstaniem rozedmy drugiego płuca, postępującej dość szybko, która realnie skraca długość życia osoby dotkniętej utratą płuca. U powoda występuje niewydolność oddechowa o typie restrykcji stopnia ciężkiego, ograniczenie wydolności wysiłkowej o ok. 59%. Zmiany mają charakter trwałe i nieodwracalny. Nie jest także możliwe uzyskanie poprawy w zakresie funkcji poznawczych będących skutkiem urazu czaszkowo-mózgowego. Aktualnie nie ma wskazań do dalszego leczenia operacyjnego powoda. Urazy doznane w wypadku spowodowały trwałe osłabienie powoda. U powoda wytworzył się masywny wielopoziomowy zrost mostów kostnych po złamaniu żeber lewych III i IV, stan po złamaniu rękodości mostka oraz uszkodzenie więzozrostu/stawu mostkowo-żebrowego I i II po stronie prawej, co doprowadziło do deformacji klatki piersiowej, utraty jej ruchomości i elastyczności. W przyszłości najprawdopodobniej będzie przyczyną istotnych dolegliwości bólowych w obrębie klatki piersiowej. Wolan przestrzeń klatki piersiowej po usunięciu płuca prawym została częściowo wypełniona przez przesunięcie się serca, śródpiersia i wtórnie rozdęte płuco lewe. Może to mieć znaczenie w przyszłości dla układu krążenia. W przypadku zapalenia płuc, ciężkiej infekcji dróg oddechowych powód wymaga leczenia szpitalnego. Całkowicie bez znaczenia jest palenie przez powoda papierosów do (...) roku życia. Powód po zaprzestaniu palenia odzyskał po upływie 3 miesięcy pełną wydolność płuca lewego.

U powoda stwierdza się obecność zmian poznawczych na tle organicznego uszkodzenia ośrodkowego układu nerwowego w zakresie funkcji wykonawczych i znacznych zaburzeń pamięciowych oraz zaburzeń funkcji uwagi oraz nastroju pod postacią impulsywności i wybuchowości. Powód ma wysoki poziom stresu, obecne są zaburzenia adaptacyjne spowodowane utrzymywaniem się ograniczonych możliwości fizycznych i poznawczych po wypadku. Powód był bardzo aktywną zawodowo osobą, miał plany zawodowe. Aktualnie jego aktywność i potencjalne możliwości działania zostały obniżone z powodu niepełnosprawności. Czuje się niewydolny i napięty. Jest przekonany, że nie spełnia oczekiwań innych osób. Na swoje ograniczenia reaguje obniżeniem poczucia własnej wartości, zwiększonym lękiem, niepokojem i złością.

D. S. jest osobą całkowicie niezdolną do pracy. Może wykonywać tylko zajęcia nieobciążające intelektualnie i fizycznie, w warunkach pracy chronionej, co ma także znaczenie terapeutyczne z uwagi na młody wiek. Wymaga pomocy osób trzecich we wszystkich czynnościach życia codziennego wymagających jakiegokolwiek większego wysiłku fizycznego, z uwagi na brak rezerwy oddechowej. Pomoc ta będzie konieczna dożywotnio. Powód nie wymaga stosowania szczególnej diety. Obecnie wskazana jest regularna rehabilitacja neuropsychologiczna następstw urazu czaszkowo-mózgowego celem utrzymania obserwowanego poziomu zdolności poznawczych, a być może ich poprawy.

Co najmniej jeszcze w dniu 31 lipca 2006 r powód znajdował się w stanie śpiączki.

Pismem z dnia 1 września 2006 r. powód wezwał (...) S.A. w W., który reprezentował stronę pozwaną w postępowaniu likwidacyjnym, do zapłaty kwoty 200.000 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę doznaną w związku z wypadkiem.

Strona pozwana poprzez (...) SA w W. w związku z wypadkiem, który miał miejsce w dniu 17 lipca 2006 r. w Austrii, z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza drugiego pojazdu, wypłaciła powodowi zadośćuczynienie w kwocie 112.703,27 zł.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy uznał, że roszczenie powoda jest – co do zasady – usprawiedliwione.

Sąd wskazał, że w sprawie znajduje zastosowanie art. 31 § 1 ustawy z dnia 12 listopada 1965 r Prawo prywatne międzynarodowe (Dz.U. nr 46 poz. 290 ze zmian.) i w konsekwencji - prawem właściwym miejscowo jest prawo austriackie. Wskazał przy tym, że w toku postępowania powód wskazał, że podstawą prawną jego roszczenia jest austriacki kodeks cywilny ABGB. Odpowiedzialność na podstawie § 1294, § 1297 § 1323 do § 1325 ABGB oparta jest na zasadzie winy, a ciężar dowodowy w tym zakresie spoczywa na powodzie.

Sąd wskazał, że żadna ze stron nie zgłosiła wniosku dowodowego z opinii biegłego sądowego ds. techniki motoryzacyjnej na okoliczność przebiegu wypadku, co pozwoliłoby na ustalenie winnego spowodowania wypadku. Nadto akta postępowania karnego prowadzonego w Austrii w związku z wypadkiem uległy już zniszczeniu. Stąd utrudnione jest szczegółowe odtworzenie przebiegu zdarzenia, a w konsekwencji ustalenia podmiotu winnego.

W tym stanie rzeczy Sąd podkreślił, że o ile odpowiedzialność uregulowana w ABGB bazuje na zasadzie winy, o tyle odpowiedzialność z austriackiej ustawy EKHG oparta jest na zasadzie ryzyka. Poszkodowanemu w wypadku (powodowi) przysługuje możliwość zdecydowania, z których przepisów w ramach postępowania sądowego wywodzi podstawę prawną swego roszczenia. Jednak nawet wówczas, gdy powód wyraźnie powołuje się w trakcie procesu na zawinienie sprawcy, to sąd winien z urzędu ustalić, czy nie ma podstaw odpowiedzialności na zasadzie ryzyka.

W związku z tym, odwołując się do treści § 5 ust. 1, § 13 pkt 4 oraz § 9 i § 15 EKHG Sąd ocenił, że powód ponosi odpowiedzialność za zdarzenia w 1/4 części, zaś strona pozwana (odpowiadająca za kierującego pojazdem, który najechał na ciągnik powoda) – w 3/4 częściach. Sąd podkreślił przy tym, że powód, z uwagi na awarię pojazdu, zatrzymał go na prawym pasie autostrady na światłach awaryjnych, nie wystawiając za samochodem trójkąta ostrzegawczego. W judykaturze austriackiej przyjmuje się, że pozostawienie pojazdu z powodu awarii na autostradzie na pasie ruchu, który nie jest pasem awaryjnym, stanowi nadzwyczajne niebezpieczeństwo eksploatacji zatrzymanego pojazdu, co w konsekwencji prowadzi do odpowiedzialności na zasadzie ryzyka dysponenta zatrzymanego pojazdu. Z kolei słoweński kierowca nie hamował – to zaś uznawane jest za rażące niedbalstwo. W konsekwencji wskazane wyżej rozdzielenie odpowiedzialności każdego z kierujących jest wynikiem oceny rażącego niedbalstwa kierowcy nadjeżdżającego pojazdu i nadzwyczajnego niebezpieczeństwa eksploatacji.

Następnie Sąd poczynił rozważania dotyczące przesłanek warunkujących wysokość przyznanego powodowi zadośćuczynienia. Uznał, że należne powodowi zadośćuczynienie wynosi 500.000 zł. Z uwagi na treść § 9 EKHG w/w kwota musi zostać zmniejszona do jej 3/4, czyli 375.000 zł. W trakcie postępowania likwidacyjnego powodowi zostało wypłacone zadośćuczynienie w wysokości 112.703 zł. W rezultacie zasadne jest zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powoda dalszej kwoty 262.296 zł. Od tej kwoty, na podstawie § 19 EKHG w zw. z § 1333 ust 1 ABGB w zw. z § 1000 ust. 1 ABGB i § 1334 zd. 3 ABGB, należy doliczyć odsetku ustawowe w wysokości 4%. Sąd wyjaśnił przy tym, od jakich kwot zasądza odsetki za jaki okres czasu.

Sąd Okręgowy wskazał także, że zgodnie z orzecznictwem austriackim dopuszczalne jest ustalenie odpowiedzialności strony pozwanej za dalszą szkodę powoda, która może się pojawić w przyszłości, jako skutek wypadku komunikacyjnego.

Na zakończenie Sąd jako bezzasadny ocenił zarzut strony pozwanej przedawnienia roszczenia. Powołał, że zgodnie z § 17 EKHG roszczenia przedawniają się w terminie 3 lat od chwili, w której uprawniony do odszkodowania dowiedział się o szkodzie i o osobie zobowiązanej do jej naprawienia, a do zachowania terminu wystarcza wniesienie sprawy do sądu. Pozew został wniesiony w dniu 22 lipca 2009 r. Jak wynika z ustaleń Sądu, co najmniej na 3 lata wstecz powód z powodu wypadku znajdował się w śpiączce, więc nie miał wiedzy nie tylko o szkodzie i o osobie zobowiązanej do jej naprawienia, ale i o samym wypadku. Sąd w pełni podzielił stanowisko powoda, że o pełnej szkodzie tj. jak poważnych obrażeń ciała doznał w wyniku wypadku i jak złe są jego rokowania na dalsze życie dowiedział się dopiero z opinii ZMS wydanych w nin. sprawie i niezwłocznie po tym rozszerzył żądanie pozwu i to zasadnie.

Od powyższego orzeczenia apelacje wniosły obie strony.

Powód, zaskarżając wyrok w części oddalającej powództwo, zarzucił naruszenie przepisów postępowania tj. art. 233 k.p.c. poprzez:

- wyprowadzenie z materiału dowodowego wniosków z niego niewynikających, a ponadto sprzecznych z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego, że powód przyczynił się do powstania szkody poprzez zatrzymanie pojazdu na 1 pasie ruchu na autostradzie, mimo że ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, że na autostradzie nie było pasa awaryjnego, a między zatrzymaniem pojazdu przez powoda a uderzeniem drugiego kierowcy w powoda upłynęło kilka minut, podczas których nie było możliwe podjęcie działań zmierzających do natychmiastowego usunięcia pojazdu z autostrady;

- brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i dokonanie jego oceny z pominięciem istotnej części tego materiału tj. pism Prokuratury w W. oraz pism procesowych stron, z których wynika, że słoweński kierowca ponosił winę za spowodowanie spornego wypadku, a strona pozwana nie przedstawiła żadnego dowodu przeczącego tej okoliczności, skutkiem czego było błędne oparcie odpowiedzialności w niniejszej sprawie na zasadzie ryzyka;

Powód zarzucił także naruszenie prawa materialnego, tj.:

- § 1325 ABGB poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie odpowiedzialności pozwanego na zasadzie ryzyka, a nie winy w sytuacji, gdy istnieją przesłanki do przypisania słoweńskiemu kierowcy winy za spowodowanie wypadku;

- § 1 w zw. z § 5 w zw. z § 13 ust.4 i w zw. z § 15 ust.1 EKHG poprzez ich zastosowanie i przyjęcie odpowiedzialności pozwanego na zasadzie ryzyka, a nie winy w sytuacji, gdy istnieją przesłanki do przypisania słoweńskiemu kierowcy winy za spowodowanie wypadku;

- § 7 EKHG w zw. z § 1304 ABGB poprzez ich zastosowanie i przyjęcie, że powód przyczynił się do powstania szkody, podczas gdy powodowi nie można przypisać odpowiedzialności za zatrzymanie pojazdu na 1 pasie ruchu na autostradzie, skoro na autostradzie nie było pasa awaryjnego, a między zatrzymaniem pojazdu przez powoda a uderzeniem drugiego kierowcy w powoda upłynął krótki okres czasu, podczas którego nie było możliwe podjęcie działań zmierzających do natychmiastowego usunięcia pojazdu z autostrady.

W uwzględnieniu podniesionych zarzutów apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 300.000 zł z odsetkami w wysokości 4 % tj. ustawowymi naliczanymi zgodnie z § 1333 ust. 1 ABGB w zw. z § 1000 ust. 1 ABGB liczonymi od kwoty: 87.297 zł od dnia 2 września 2006 r do dnia zapłaty, 62.703 zł od dnia 27 sierpnia 2010 r do dnia zapłaty i 150.000 zł od dnia 18 czerwca 2013 r do dnia zapłaty; ustalenie odpowiedzialności strony pozwanej na przyszłość za krzywdy powstałe w wyniku wypadku komunikacyjnego z dnia 17 lipca 2006 r.; zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje.

Strona pozwana, zaskarżając wyrok w części uwzględniającej powództwo i wnosząc o zmianę wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje, zarzuciła naruszenie prawa materialnego, tj.:

- § 3, § 5 ust.1, § 9, § 13 pkt 4, § 15, § 17, § 19 EKHG poprzez zastosowanie tych przepisów do stanu faktycznego sprawy, gdy tymczasem – zgodnie z prawem austriackim – powód na wyraźne wezwanie sądu wskazał, że podstawą prawną jego roszczenia jest austriacki kodeks cywilny ABGB, a nadto z § 3 EKHG zastosowanie tej ustawy do stanu faktycznego wyło wyłączone, skoro poszkodowany w chwili wypadku wykonywał czynności związane z eksploatacją pojazdu mechanicznego, a nadto stosując przedmiotową ustawę poprzez uznanie, że żądanie pozwu nie uległo przedawnieniu;

- § 1323, § 1324, § 1304, § 1294, § 1297, § 1325, § 1333, § 1334 ABGB przez uznanie żądania pozwu za zasadne, pomimo że (...)nie można przypisać winy za wypadek ; nie można mu przypisać działania umyślnego lub rażącego niedbalstwa, a to powód jest winny spowodowania zdarzenia, a z całą pewnością w sposób znaczący przyczynił się do przedmiotowego wypadku; a nadto przez bezzasadne nieuwzględnienie zarzutu przedawnienia oraz zasądzenia nadmiernego zadośćuczynienia, nie przystającego do rozmiarów szkody i krzywdy oraz uwarunkowań ekonomicznych.

Apelujący pozwany zarzucił także naruszenie przepisów postępowania, a to:

- art. 233 k.p.c. przez dowodną ocenę dowodów bez wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego, skutkiem czego doszło do ustalenia faktów niezgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy, co do tego, że: (...)został przez policję wskazany jako winny spowodowania wypadku, a postępowanie karne w stosunku do niego zostało umorzone; że u powoda nie występują samoistne schorzenia, które miały miejsce przed wypadkiem, a które mogłyby rzutować na nasilenie się dolegliwości oraz ograniczeń wydolności organizmu wynikających z obrażeń odniesionych w wypadku, w tym fakt palenia papierosów przed wypadkiem przez 10 lat nie był przyczyną klinicznej patologii układu oddechowego; co do oceny zakresu szkody, krzywdy powoda oraz jego obecnego stanu zdrowia i możliwości zarobkowych i widoków na przyszłość;

- art. 227 k.p.c. przez nie przeprowadzenie dowodu z wnioskowanej przez pozwanego dokumentacji medycznej powoda sprzed wypadku;

- art. 286 k.p.c. przez nie przeprowadzenie dowodu z opinii ustnych wszystkich biegłych, którzy złożyli pisemne opinie;

- art. 189 k.p.c. przez bezzasadne ustalenie odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku w przyszłości;

- art. 98 § 1 i § 3 k.p.c., art. 99 k.p.c., art. 100 k.p.c. przez bezzasadne obciążenie pozwanego kosztami postępowania w 100 ;

- art. 113 ust./1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych przez niezasadne nakazanie pobrania od strony pozwanej kwoty z tytułu kosztów sądowych.

Powód oraz strona pozwana wnieśli o oddalenie apelacji przeciwnika procesowego.

Postanowieniem z dnia 10 listopada 2019 r. Sąd Okręgowy nakazał pobranie od strony pozwanej kwoty 19.932,17 zł tytułem pozostałych nieuiszczonych kosztów, wskazując w uzasadnieniu, że suma wydatków wyłożonych przez Sąd stanowi kwotę 44.433,19 zł, a nie 37.548,02 zł. Dodatkowo powód był zwolniony od kosztów sądowych w całości. Opłata od pozwu w zasądzonej części żądania wyniosła 13.115 zł. W rezultacie w/w koszty obciążają stronę pozwaną.

Od tego orzeczenia zażalenie wniosła strona pozwana, zarzucając naruszenie art. 108¹ k.p.c. w zw. z art. 113 ust.1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych i wnosząc o uchylenie zaskarżonego postanowienia oraz zasądzenie kosztów postępowania zażaleniowego.

Powód wniósł o oddalenie zażalenia.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacje obu stron są bezzasadne.

W sprawie zostało już przesądzone, że znajdują w niej zastosowanie przepisy materialne prawa austriackiego. Apelacje obu stron, w zasadniczej swej części, ukierunkowane są na zakwestionowanie oceny zgłoszonego roszczenia według przepisów austriackiej ustawy EKHG, przewidującej ocenę odpowiedzialności uczestników wypadku komunikacyjnego na zasadzie ryzyka i dążą do dokonania przedmiotowej oceny na podstawie przepisów austriackiego kodeksu cywilnego (ABGB) przewidujących odpowiedzialność na zasadzie winy. Kwestionują zatem sposób zastosowania przepisów prawa materialnego w tym zakresie, co połączone jest z zarzutami skierowanymi przeciwko podstawie faktycznej wyroku. Obie strony koncentrują się przy tym na próbie podważenia ustaleń faktycznych co do przebiegu spornego zdarzenia komunikacyjnego uznając, iż zaoferowany materiał dowodowy daje podstawy do poczynienia takich ustaleń, które w oczywisty sposób wskazywać będą na wyłączną winę przeciwnika procesowego, bądź wyłączenia własnej winy.

Stanowiska obu stron w tym zakresie są błędne, a są przejawem niedostrzeżenia ograniczeń w możliwości dokonania szczegółowych i jednoznacznych ustaleń z uwagi na zakres i treść zaoferowanego materiału dowodowego oraz nadinterpretacji bądź nieuzasadnione reinterpretacji okoliczności wynikających z zaoferowanych dowodów.

Zważyć należy, że z przyczyn związanych z miejscem wypadku komunikacyjnego oraz wynikających z wpływu czasu, Sąd dysponował ograniczonym materiałem źródłowym dla ustalenia przebiegu spornego zdarzenia. W istocie okoliczności mające wskazać na przyczyny i przebieg wypadku sprowadzały się do uzyskanych i przedstawionych w aktach dokumentów pochodzących od Policji austriackiej – w szczególności protokołu zgłoszenia wypadku drogowego oraz pism Prokuratury W.. Na podstawie tych dokumentów bezwzględnie można ustalić tylko taki zakres faktów, który wynika z przytoczonego w uzasadnieniu przez Sąd Okręgowy. W szczególności poza sporem pozostaje, że ciągnik siodłowy prowadzony przez powoda uległ awarii, skutkiem której była blokada kół; że powód zatrzymał się na prawym pasie autostrady, nie posiadającej pasa awaryjnego; że wysiadł on z kabiny planując podjęcie prac mających usunąć usterkę; że w stosunkowo krótkim czasie w jego pojazd wjechał (...) kierujący samochodem I.; że brak jest śladów i dowodów, by słoweński kierowca podjął próbę hamowania; że jechał on z prędkością 80 k./h. Okoliczności te wprost wynikają z treści protokołu sporządzonego przez funkcjonariuszy austriackiej Policji.

W dalszej części w w/w protokole odnotowano jedynie przypuszczenia co do miejsca, w którym znajdował się powód w chwili uderzenia (prawdopodobnie pomiędzy ciągnikiem a przyczepą), odstępu czasowego pomiędzy unieruchomieniem pojazdu powoda a uderzeniem w niego pojazdu słoweńskiego (z odczytów tarcz tachografów pojazdów wynikałoby, że była to ok. 1 minuta, lecz dane te są zdaniem Policji niewiarygodne), przyczyn braku podjęcia hamowania przez kierowcę słoweńskiego (funkcjonariusze zawarli przypuszczenie, że być może wynikało to z oślepienia słońcem lub nieuwagi). Nadto Sąd odnotował, że kierowca słoweński został przez Policję wskazany jako winny spowodowania wypadku.

To na tych nieweryfikowalnych przypuszczeniach obie strony bazują, próbując przedstawić korzystną dla siebie wersję zdarzeń. Powód np. nadinterpretuje informację wynikającą z pisma Prokuratury przyjmując, że zostało przesądzone, iż to (...) jest winny zdarzeniu; z kolei strona pozwana nadinterpretuje protokół Policji chcąc przekonać, że wjechanie przez kierowcę słoweńskiego w pojazd powoda było wyłącznie spowodowane oślepieniem przez słońce. Wnioski takie nie są uprawnione.

W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny w pełni podziela ustalenia Sądu I instancji co do przebiegu spornego zdarzenia, w wyniku którego powód poniósł szkodę. Zaoferowane przez strony dowody nie dają podstaw do czynienia dalej idących ustaleń, poza odwołaniem się do wskazanych wyżej, niespornych okoliczności oraz powołania przypuszczeń co do przyczyn uderzenia w pojazd powoda formułowanych przez badających sprawę na miejscu kolizji. Wskazać należy, że powołane wyżej, podstawowe fakty nie są kwestionowane. Z kolei dalsze okoliczności, które mogłyby mieć znaczenie dla oceny winy i jej stopnia każdego z kierujących dla zaistnienia wypadku i jego skutku, pozostają jedynie w sferze przypuszczeń.

Odnośnie kwestii ukarania (...) w związku z przedmiotowym zdarzeniem wskazać należy, że nie ma racji tak powód jak i strona pozwana prezentując w tym zakresie własne tezy. I tak, z informacji Prokuratury W. wynika, iż przeciwko

kierowcy słoweńskiemu prowadzone było postępowanie, które ostatecznie zostało umorzone, po zapłaceniu kwoty pieniężnej, na podstawie § 90c austriackiej ustawy o procesie karnym w dawnym brzmieniu. Wedle Kodeksu postępowania karnego z 1975 r., w brzmieniu obowiązującym w dacie zdarzenia, § 90 c tego kodeksu przewidywał, że prokurator może wycofać się ze ścigania przestępstwa, jeżeli obwiniony zapłacił sumę pieniędzy na rzecz rządu federalnego. Ust. 4 tego przepisu przewidywał tryb zastosowania przewidzianego tym przepisem postępowania – prokurator miał poinformować podejrzanego, że zamierza prowadzić przeciwko niemu postępowanie karne w związku z konkretnym przestępstwem, ale powstrzyma się od tego, jeżeli wpłacona zostanie określona kwota pieniędzy oraz – w stosownych przypadkach – odszkodowanie za szkodę. O ile kwota zostanie wpłacona, prokurator zobowiązany jest wycofać się z oskarżenia (§ 5).

Zważyć zatem należy, że w sprawie brak jest podstaw do podważenia informacji austriackiej Prokuratury, że samo postępowanie przeciwko (...) było prowadzone i zostało ono zakończone w opisanym wyżej trybie. Nie jest zatem tak jak twierdzi strona pozwana, iż brak jest jakichkolwiek podstaw do rozważania winy kierowcy słoweńskiego. Nadinterpretacją jest także stanowisko powoda, iż wina ta została przesądzona przez „ukaranie” (...). W oczywisty sposób przedmiotem ustalenia w sprawie może być wyłącznie w/w okoliczność. Jednocześnie nie przesądza ona o winie kierowcy słoweńskiego, a co najwyżej może stanowić – łącznie z innymi ustalonymi faktami – element domniemania faktycznego.

W tym stanie rzeczy rację ma Sąd Okręgowy, iż zaofiarowany materiał dowodowy nie daje podstaw do jednoznacznego przesądzenia o winie każdego z uczestników zdarzenia. Z treści dowodów nie wynikają bowiem okoliczności szczegółowe, pozwalające na w pełni i w sposób niewątpliwy kwalifikowanie zachowań powoda i kierowcy słoweńskiego w zakresie ich winnego zachowania bądź przyczyn zachowania niewłaściwego. To wszystko w sytuacji, w której żadna ze stron nie wniosowała o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego ds. rekonstrukcji wypadków komunikacyjnych, który to dowód mógł posłużyć wyjaśnieniu spornych kwestii. Podkreślenia przy tym wymaga, że ciężar dowodu obciążał obie strony. W szczególności przy ustaleniu, że kierowca słoweński nie podjął hamowania przed uderzeniem w pojazd powoda, to zasadne byłoby przypisanie mu winy za ten stan rzeczy. O ile zatem strona pozwana chciałaby w tym zakresie wykazać, iż brak podjęcia wymaganego manewru na drodze był wynikiem czynnika obiektywnego, wyłączającego odpowiedzialność kierowcy – to ciężar dowodu na niej spoczywał. Z kolei to rzeczą powoda było wykazanie przyczyn wyłączających jego odpowiedzialność, w szczególności w zakresie jego zachowania w związku z unieruchomieniem pojazdu na pasie autostrady. Zważyć bowiem należy, że w sprawie zawinienie kierowcy słoweńskiego można wiązać z brakiem reakcji na stojący na pasie autostrady pojazd powoda (podjęcie hamowania, manewru ominięcia itp.). Z kolei opuszczenie przez powoda kabiny pojazdu, podjęcie prób samodzielnej naprawy na drodze szybkiego ruchu, czy też potencjalne wejście pomiędzy ciągnik a przyczepę – może być kwalifikowane jako wadliwe i zawinione. Elementy te mogłyby potencjalnie prowadzić – przy odwołaniu się do zasady winy - do podobnego rozstrzygnięcia podziału odpowiedzialności uczestników wypadku, jak w przyjętych przez Sąd Okręgowy przy odwołaniu do zasady ryzyka.

Bezzasadne są także zarzuty obu stron kwestionujące przejęcie jako podstawy oceny prawnej przepisów ustawy EKHG. Jak już wskazano, odwołanie się do tej ustawy i zasady ryzyka, wynikało z braku możliwości jednoznacznego przesądzenia winy za zaistniałą kolizję drogową. Po drugie, Sąd I instancji przeprowadził dowód z opinii biegłych dla ustalenia treści prawa austriackiego, jego wykładni oraz praktyki orzeczniczej mających w sprawie zastosowanie przepisów prawa materialnego. Dokonana przez Sąd Okręgowy ocena w pełni odwołuje się do treści opinii oraz wynikających z niej konkluzji.

Podniesione przez obu apelujących (w tym przede wszystkim stroną pozwaną) zarzuty kwestionujące zasadność zastosowania ustawy EKHG abstrahują od treści przedmiotowej opinii. W sytuacji, w której część tez formułowanych w apelacji pozostaje w oczywistej sprzeczności z wnioskami biegłych, zakwestionowanie sposobu zastosowania prawa w zgodzie z podaną w opinii wykładnią przepisów nie jest możliwe bez wykazania, iż opinia jest błędna, oparta na fałszywych przesłankach bądź też nie uwzględnia wynikającej z obiektywnych, weryfikowanych kryteriów wykładni prawa.

Przypomnieć zatem należy, że – jak wskazali biegli – poszkodowany w wypadku ma możliwość zdecydowania, z których przepisów w ramach postępowania sądowego wywodzi podstawę prawną swego roszczenia – ogólnych przepisów prawa cywilnego (ABGB) bazujących na zasadzie winy, czy przepisów uregulowanych w EKHG opartych na zasadzie ryzyka. Biegli podkreślili przy tym, że w judykaturze austriackiej jednolicie przyjmuje się, że także wówczas, gdy powód (jak w niniejszej sprawie) powołuje się w trakcie procesu na zawinienie sprawcy wypadku, to – w przypadku odpadnięcia odpowiedzialności na zasadzie winy – sąd winien z urzędu ustalić, czy nie ma podstaw odpowiedzialności na zasadzie ryzyka, która została uregulowana w przepisach EKHG. Przy tak jednoznacznej wykładni, nie podważonej przez stronę pozwaną jakąkolwiek argumentacją, podniesiony przez nią zarzut jest oczywiście bezzasadny.

Podobnie, nie może odnieść skutku zarzut odwołujący się do § 3 EKHG i mający prowadzić do uznania, iż przedmiotowa ustawa nie może mieć w sprawie zastosowania, bowiem w chwili wypadku powód wykonywał czynności związane z eksploatacją pojazdu. Z opinii biegłych w jednoznaczny sposób wynika, że wynikające z przedmiotowego § 3 wyłączenie, dotyczące wykonywaniem czynności związanych z prowadzeniem pojazdu mechanicznego (eksploatacją pojazdu) odnosi się tylko relacji pomiędzy kierowcą a właścicielem (dysponentem) tego samego pojazdu silnikowego. Tym samym wyłączenie nie ma zastosowania w przypadku szkody kierowcy poniesionej wskutek działania osoby trzeciej. Prezentując przedmiotowy pogląd biegli powołali się na orzeczenie OGH z dnia 28 czerwca 2012 r., sygn.. (...). Weryfikacja tego źródła w oczywisty sposób prowadzi do przyjęcia, iż wskazana przez biegłych wykładnia odpowiada przyjętej w orzecznictwie sądów austriackich (patrz: (...)Entscheidungstext - Justiz (OGH, OLG, LG, BG, OPMS, AUSL) (bka.gv.at)).

W tym stanie rzeczy chybione są wszelkie zarzuty obu apelujących kwestionujące zastosowanie w sprawie przepisów EKHG i oceny odpowiedzialności uczestników zdarzenia komunikacyjnego na podstawie zasady ryzyka.

Niezależnie od powyższego wskazać należy, że przyjęte przez Sąd Okręgowy rozwiązanie, przy treści dokonanych ustaleń, jest rozsądne i odpowiada poczuciu sprawiedliwości. To zaproponowana przez obie strony (w tym przede wszystkim pozwaną) wykładnia przepisów prawa materialnego prowadziłyby do niepożądanego efektu. Skutkiem preferowanego przez pozwaną rozwiązania musiałoby być przyjęcie, że kierujący pojazdem nie ponosi jakiegokolwiek odpowiedzialności w sytuacji, gdy wjechał w inny, stojący pojazd, jadąc niezmienną prędkością, nie podejmując jakiegokolwiek manewrów obronnych i przy braku wykazania jakichkolwiek okoliczności, które uniemożliwiły mu podjęcie takich manewrów. W rezultacie ryzyko wszelkich niepożądanych skutków na drodze przerzucaliby na innych uczestników ruchu, nie kierując do siebie żadnych wymagań. Podobnie argumentuje powód, które wszelkie skutki i ryzyka związane z zatrzymaniem pojazdu na pasie szybkiego ruchu, przy podjęciu zachowań zwiększających niebezpieczeństwo na drodze a polegających na opuszczeniu kabiny ciągnika i podjęciu samodzielnej naprawy pojazdu, przerzucaliby na innych uczestników ruchu. Zważyć zatem należy, że istotą poruszania się w ruchu drogowych jest nieprzewidywalność sytuacji stwarzanych także przez innych kierujących, stąd szczególne wymagania co do zachowania zasad ostrożności oraz obarczenie kierujących ryzykiem odpowiedzialności za zdarzenia drogowe. Stąd – przy zastosowaniu reguł wynikających z ustawy EKHG – zarówno na kierowcy, który uderza w inny pojazd, jak i na kierującym, który zatrzymuje pojazd na pasie ruchu drogowego, spoczywa odpowiedzialność na zasadzie ryzyka. Tak powód jak i strona pozwana nie wykazały istnienia okoliczności egzoneracyjnych, w szczególności prowadzących do wniosku, że za zdarzenie ponosi odpowiedzialność wyłącznie drugi z kierujących. Sąd prawidłowo przy tym ocenił procentowy udział każdej ze stron w tym zakresie.

O ile natomiast każda ze stron odwołuje się do zasady winy, to – jak już wskazano – w sprawie nie zaoferowano takiego materiału dowodowego, który mógłby w sposób jednoznaczny rozstrzygnąć przedmiotową kwestię, w tym w zakresie wskazywanych przez obie strony okoliczności mających wyłączyć przyjęcie ich zawinienia. Po drugie, jeżeli odwołać się do okoliczności niewątpliwych, to fakt nie podjęcia przez kierowcę słoweńskiego jakiegokolwiek manewrów celem uniknięcia uderzenia, musiałoby przemawiać za przyjęciem jego winy. Z drugiej strony, zasady doświadczenia życiowego wskazują, że opuszczenie przez powoda kabiny ciągnika i podjęcie we własnym zakresie czynności naprawczych, musiało tworzyć stan w wyższym stopniu niebezpieczny, w tym związany ze zwiększeniem ryzyka niepożądanych skutków zdarzenia. O ile zatem odwołać się wyłącznie do tych przejawów zachowań stron, to

każde z nich może stanowić zawinienie. Także zatem w tym przypadku reguły rozdzielenia odpowiedzialności przez Sąd Okręgowy odpowiadałyby nie tylko prawu, ale i zdrowemu rozsądkowi.

Bezzasadny jest także zarzut strony pozwanej odnoszący się do przedawnienia zgłoszonego roszczenia. W tym zakresie w pełni należy podzielić stanowisko Sądu I instancji. Po pierwsze, poza sporem pozostaje, że powód bezpośrednio po wypadku pozostawał w śpiączce, a stan ten miał miejsce także w dniu 31 lipca 2006 r. Także zgodnie z austriackim § 17 EKHG bieg terminu przedawnienia rozpoczyna się z dniem, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia. Tym samym pozew w niniejszej sprawie został wniesiony przed upływem 3-letniego terminu od odzyskania przez powoda świadomości (wybudzenia ze śpiączki) skoro pozew złożony w dniu 23 lipca 2009 r. Nadto kwotowe rozszerzenie żądania pozwu w toku procesu nie wpływa na przedawnienie części roszczenia, skoro zwiększenie żądania zasądzenia wyższej kwoty związane jest z dochodzeniem tego samego roszczenia, zaś charakter i istota zadośćuczynienia powoduje, iż sama suma zadośćuczynienia przyznawana jest jednorazowo, rekompensując całość szkody niemajątkowej.

W pozostałej części Sąd Apelacyjny podziela argumentację prawną Sądu I instancji odnoszącą się do zasad odpowiedzialności stron, w tym rozkładu tej odpowiedzialności na obu uczestników wypadku. Ocena ta jest właściwa, odpowiada wykładni mających w sprawie zastosowanie przepisów prawa austriackiego, w tym Sąd I instancji zastosował prawo materialne w sposób zgodny z opinią biegłych co do rozumienia przedmiotowych norm prawa.

Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne także ustalenia faktyczne Sądu I instancji w tej części, która obejmuje opis obrażeń jakich doznał powód, przebiegu jego leczenia, aktualnego jego stanu zdrowia oraz skutków zdrowotnych, jakie pozostają w związku z doznanymi obrażeniami. Ustalenia te znajdują w pełni uzasadnienie w treści przeprowadzonych dowodów, w tym treści opinii biegłych lekarzy.

Nie jest zasadny zarzut apelującej strony pozwanej koncentrujący się na fakcie palenia papierosów przez powoda, co miało – zdaniem strony apelującej – wpływać na skutki związane z układem oddechowym. Zważyć należy, że jednym z obrażeń doznanych przez powoda była rana klatki piersiowej ze zranieniem płuca; zerwanie korzeni płuca z wycięciem prawego płuca. Tym samym skutkiem wypadku była utrata płuca prawego i z tym uszczerbkiem biegli wiążą następową przewlekłą średnio-ciężką niewydolność oddechową. Nie sposób przyjąć, iż fakt wcześniejszego palenia papierosów przez (...)letnią osobę miał ten walor, iż w znaczący stopniu wpłynął na powstałe na skutek wypadku dolegliwości. Nawet jeżeli takie były, to znikomy związek tego wpływu nie ma znaczenia dla wysokości przyznanego powodowi zadośćuczynienia.

W sprawie – jak trafnie wskazał Sąd Okręgowy – nie ustalono, by u powoda występowały przed wypadkiem jakiekolwiek samoistne schorzenia, w tym takie, które mogłyby potencjalnie wpływać na nasilenie dolegliwości oraz ograniczeń wydolności organizmu wynikających z obrażeń odniesionych w wypadku. W chwili zdarzenia powód był osobą młodą, a w związku z tym jego zeznania w tym zakresie są wiarygodne. Po drugie, nie był zasadny zarzut pozwanej, że Sąd I instancji winien poszukiwać dalszej dokumentacji medycznej powoda sprzed wypadku. Nie jest bowiem rzeczą Sadu poszukiwanie dowodów, lecz prowadzenie postępowania dowodowego na podstawie środków dowodowych zaoferowanych przez strony. Wreszcie, rację ma Sąd I instancji, że wnioski biegłych lekarzy wynikające z przedłożonych przez nich opinii są przekonujące. Biegli ustosunkowali się na piśmie do wszystkich zgłoszonych do opinii zarzutów. Nie było zatem konieczne kolejne weryfikowanie tych zarzutów, tym razem poprzez ustne wyjaśnienia biegłych.

W tym stanie rzeczy podzielić należy argumenty prawne Sądu I Instancji prowadzące do konkluzji co do wysokości należnego powodowi zadośćuczynienia, jak też – w wyniku rozdziału odpowiedzialności każdej ze stron – wysokości zasądzonej na rzecz powoda kwoty. Ocena Sądu Okręgowego w tym zakresie jest pełna i prawidłowa – w rezultacie Sąd Apelacyjny przyjmuje ją za własną.

Nie jest zasadny zarzut strony pozwanej kwestionujący rozliczenie kosztów procesu, jak też bezzasadne jest zażalenie pozwanej kwestionujące postanowienie rozliczające koszty sądowe. Powód wygrał sprawę tak co do zasady, jak i w 87 % co do żądanej kwoty. W tym stanie rzeczy Sąd I instancji miał podstawy do uznania, iż powód wygrał sprawę prawie w

całości. Nadto, rozliczając brakujące koszty sądowe postanowieniem z dnia 10 listopada 2019 r. Sąd obciążył pozwaną tylko częścią tych kosztów – w zakresie opłaty od pozwu tylko w zakresie, w którym pozew został uwzględniony. W konsekwencji Sąd Okręgowy nie naruszył przepisów art. 98 k.p.c. i art. 100 k.p.c. oraz 113 ust.1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Biorąc to pod uwagę, na podstawie art. 385 k.p.c. oraz art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 k.p.c., Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji, o kosztach postępowania apelacyjnego orzekając na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.

SSO Adam Sęk SSA Izabella Dyka SSA Paweł Rygiel